



## Recenzja

Zgodnie z prośbą Jego Magnificencji i Senatu Uniwersytetu Śląskiego o powołanie mnie na recenzenta w postępowaniu o nadanie tytułu Doktora Honoris Causa Pani Jolancie Wadowskiej-Król mam zaszczyt przedstawić następującą opinię.

Pani Doktor Jolanta Wadowska-Król jest absolwentką Śląskiej Akademii Medycznej z 1964 roku. Od początku swojej działalności lekarskiej poświęciła się najmniejszym pacjentom, pracując najpierw w Poradni D i D1 w wiejskim Ośrodku Zdrowia w Mierzęcicach i jednocześnie odbywając wolontariat na Oddziale Dziecięcym Szpitala Miejskiego w Zawierciu. Od 1969 roku Doktor Jolanta Wadowska-Król pracowała w Poradni D i D1 w Szopienicach oraz była wolontariuszką w Szpitalu Dziecięcym w Będzinie. W 1974 roku uzyskała I° specjalizacji z zakresu chorób dziecięcych. Kontynuowała pracę jako pediatra w Dąbrówce Małej, gdzie pracowała nieprzerwanie do 2010 roku. W 1974 roku od Profesor Bożeny Hager-Małeckiej, twórczyni śląskiej szkoły pediatrycznej, dowiedziała się o pierwszym dziecku ze zdiagnozowaną ołowicą. To było dla nich obu decydujące spotkanie. Profesor Hager-Małecka poprosiła o przebadanie kolejnych kilkorga dzieci, a Doktor Wadowska-Król zdecydowała, że badania trzeba przeprowadzić na masową skalę. Codziennie więc do różnych laboratoriów kierowała po 50–70 dzieci. Dzięki swej lekarskiej intuicji jako pediatra w Poradni Dziecięcej zauważała niezwykle niepokojące objawy u swoich podopiecznych. Dzieci te cierpiały na bóle głowy, brzucha, stawów, wymiotowały, mdlały, psuły się im i wypadały zęby. Szybko znalazła winnego: Hutę Metali Nieżelaznych „Szopienice”, i dowód: ołów we krwi badanych. Była jednak po-

łowa lat 70. ubiegłego wieku, szczyt propagandy sukcesu i takie informacje nie mogły się znaleźć w oficjalnym obiegu. Doktor Jolanta Wadowska-Król wraz z Profesor Bożeną Hager-Małecką w konspiracji leczyły dzieci i wysyłały je do sanatoriów, między innymi w Rabce, Istebnej, a władze, które zdały sobie w końcu sprawę z niebezpieczeństwa, po cichu wyburzyły „trujące domy”.

Będąc w pełni zaangażowaną jako pediatra na „pierwszej linii” i jako matka trojga dzieci, Doktor Jolanta Wadowska-Król utrzymywała stały kontakt z I Kliniką Pediatrii w Zabrze – była współautorką trzech publikacji naukowych. Wyniki swoich badań i obserwacji zawarła w pracy doktorskiej pt. „Wpływ mikrośrodowiska wielkoprzemysłowego na stan zdrowia dzieci zamieszkałych w sąsiedztwie źródła emisji pyłów metalicznych”. Pomimo wystarczającego dorobku naukowego, wartości naukowej doktoratu i niekwestionowanego autorytetu promotora – Profesor Bożeny Hager-Małeckiej, przewód doktorski nie został wszczęty – skutecznie zablokowały go ówczesne władze partyjne. A przecież ta praca naukowa zawierała przełomowe informacje dotyczące problemu skażenia środowiska nie tylko na Śląsku. Osoba, która uratowała tysiące dzieci chorych na ołowicę, działała w czasach, gdy za prezentowaną przez Nią postawę można było zapłacić wysoką cenę. Tą, którą Ona zapłaciła, było odrzucenie nowatorskiego doktoratu. Doktor Jolanta Wadowska-Król nie poddała się jednak i kontynuowała swoją pracę, ponieważ chodziło o zdrowie dzieci, o wartości, którym jako lekarz pediatra pozostała wierna. Pani Doktor do dziś znana jest ze swej skromności, nigdy nie oczekiwała zaszczytów i nagród. Jej zasługi tym bardziej powinny być pokazywane jako wzór dla innych.

Wniosek Senatu Uniwersytetu Śląskiego jest wielkim podziękowaniem za pracę Pani Doktor, Jej ogromne poświęcenie i determinację. Nie sposób znaleźć osoby bardziej godnej tego wyróżnienia. Prezentowane przez Panią Doktor głębocki humanizm, rzadko spotykana ofiarność i tytaniczna pracowitość powinny być wartościami bliskimi nam wszystkim. W trudnych czasach komunistycznego totalitaryzmu odważyła się być mądrym! Dlatego z pełnym przekonaniem popieram wniosek Jego Magnificencji i Senatu Uniwersytetu Śląskiego o przyznanie Pani Doktor Jolancie Wadowskiej-Król szacownego tytułu Doktora Honoris Causa.

*prof. dr hab. n. med. Tomasz Szczepański*  
*Rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach*